



Tadeusz Barucki*

Maciej Nowicki (1910–1950) – życie i twórczość

The life and work of Maciej Nowicki (1910–1950)

Wprowadzenie

Wiodące światowe czasopismo architektoniczne „L’architecture d’aujourd’hui” (3/1954) określiło M. Nowickiego mianem pioniera architektury 2. poł. XX w. [1].

Maciej Nowicki urodził się w polskiej rodzinie 26 czerwca 1910 r. w mieście Czyta w Kraju Zabajkalskim na Syberii. Jego rodzice, którzy – jak wielu Polaków w tamtych czasach – wyjechali ze swojej ojczyzny, postanowili wrócić do Polski – wciąż nieobecnej na mapie Europy po rozbiórce dokonanej przez Rosję, Prusy i Austrię pod koniec XVIII w. – ze względu na swego jedynego syna. Jego ojciec kupił mały dworek Słomniczki w miejscowości Słomniki koło Krakowa, gdzie Maciej spędził wczesne dzieciństwo. Miejsce to miało na długo pozostać w pamięci architekta. Milczącym świadkiem tych czasów jest przywieziona z Syberii wierzba, którą posadzono, gdy rodzina Nowickich zamieszkała w dworku, jak również rysunki małego Macieja przedstawiające park, mały dworek oraz widok na pobliskie Słomniki z charakterystyczną sylwetką kościoła i dzwonnicy. Gdy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, ojciec Macieja Zygmunt Nowicki, który był prawnikiem i wybitnym działaczem na rzecz ruchu ludowego, a w późniejszym czasie również senatorem odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymał stanowisko konsula generalnego w Chicago. Młody Maciej, który kontynuował swoją naukę w amerykańskiej szkole, spotkał się tam z zupełnie nowym światem.

Introduction

The world’s leading architectural magazine „L’architecture d’aujourd’hui” (3/1954) called M. Nowicki the pioneer of the second half of 20th century architecture [1].

Maciej Nowicki was born into a Polish family on June 26, 1910 in the town of Chita in Zabaykalsky Krai, Siberia. His parents, left from their homeland like many Poles in that period, decided to return to Poland – still absent from the map of Europe after having been partitioned at the end of the 18th century by Russia, Prussia and Austria – for the sake of their only son. His father bought a small manor house called Słomniczki in the village of Słomniki right next door to Kraków, where Maciej spent his early childhood. The place was to live long in the architect’s memories. A silent witness of that time is a willow brought from Siberia planted in the park after the Nowicki family settled there, and also little Maciej’s drawings featuring that park, the manor house, and the view of nearby Słomniki with the characteristic silhouette of its church and bell tower. After Poland regained independence in 1918, Maciej’s father, Zygmunt Nowicki, a lawyer and prominent peasant movement activist – later also senator of the reborn Republic of Poland – was given the post of consul general in Chicago. There, while continuing his education in an American school, young Maciej was exposed to a new world. He pursued his interests in drawing and art at the Chicago Museum of Fine Arts, where he earned honourable mention for his work. As the future would show, his love of art was not a passing fad. After returning to Poland, he continued his art education at the Wojciech Gerson

*Architekt, Warszawa/Architect, Warsaw.

Zainteresowania rysunkiem i sztuką realizował w Muzeum Sztuk Pięknych w Chicago, gdzie uzyskał wyróżnienie za swoją pracę. Jak przyszłość pokaże, jego miłość do sztuki nie była tylko chwilową fanaberią. Po powrocie do Polski kontynuował naukę w Szkole Sztuk Pięknych Wojciecha Gersona w Warszawie, a następnie w Szkole Malarstwa i Rysunku Józefa L. Mehoffera w Krakowie. Opuściwszy Gimnazjum Stefana Batorego w Warszawie zaledwie na dwa lata przed ukończeniem, dyplom maturalny uzyskał w Krakowie w 1928 r. w Gimnazjum Augusta Witkowskiego [2].

Wczesne lata

Warto zwrócić uwagę na prace artystyczne Nowickiego z tego okresu. Te młodzieńcze rysunki tematycznie związane z jego wiekiem charakteryzują się ogromną siłą ekspresji i doskonale przedstawiają ruch. Możemy zaobserwować, jak bardzo niezwykle postacie ludzi lub zwierząt zostały przedstawione na rysunkach w celu uzyskania wyjątkowych trójwymiarowych efektów. Szersze zainteresowania Macieja aspektami społeczno-gospodarczymi zostały odzwierciedlone w jego satyrycznej pracy zapisanej w szkolnym zeszycie pt. „Wierszowany komiks w jednym akcie: Pod zaborem rosyjskim życie było lepsze lub sen o Żoliborzu”, zainspirowanej galopującą inflacją w Polsce w tym czasie oraz wynikającym z tego faktu niezadowoleniem społecznym [3]. W roku 1928 Maciej Nowicki zapisał się na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, który ukończył w roku 1936. Zarówno wykładowcy, jak i ogół studentów tworzyli wyjątkową społeczność. Wykładowcy Wydziału stanowili bowiem ciekawą mieszankę osobowości ludzi, którzy przybyli do stolicy dopiero co odrodzonej Polski z Francji, Rosji, Niemiec i Austrii i reprezentowali różne kierunki oraz zróżnicowane poglądy na architekturę, podobnie jak młodzi towarzysze Nowickiego z otoczenia studenckiego również przybyli z różnych miejsc, wnoszący swoje własne znamienne doświadczenie. Podczas studiów znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów Macieja Nowickiego wywarł profesor Rudolf Świerczyński. W późniejszym czasie Nowicki został jego asystentem, współpracując z nim, między innymi, nad projektem Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Profesor Świerczyński wyróżniał się wśród architektów swojego pokolenia wyjątkowo praktycznym podejściem do projektu architektonicznego. Logiczne kompozycje i czytelne rozwiązania przestrzenne szły w jego przypadku w parze z pewnego rodzaju śmiałością pomysłów i sięgały daleko w przyszłość. Szeroko znane jego ciemne pomieszczenie miało mu umożliwić osiągnięcie maksimum koncentracji na bieżącym zadaniu i wypracowanie najdrobniejszych szczegółów danego projektu tak, aby jedyną rzeczą do zrobienia pozostało przelanie wszystkiego na papier. W dalszych pracach Macieja Nowickiego dostrzec można obecność zasady stosowanej przez profesora „projektowanie przez odejmowanie”, tzn. pozbywanie się tego, co nie jest istotne. Niemniej jednak, Nowicki nie tylko świadomie przyjmował to, co jest wartościowe artystycznie, ale także coraz bardziej udowadniał, że jest wybitnym

School of Fine Arts in Warsaw and later at Józef L. Mehoffer's School of Painting and Drawing in Kraków. Leaving the Stefan Batory Grammar School in Warsaw just two years before graduation, he obtained his matriculation diploma in Kraków in 1928, at the August Witkowski Grammar School [2].

Early years

It is worth noting Nowicki's artistic work from that period. Those adolescent drawings on themes compatible with his age are characterized by a great power of expression and excellent rendering of movement. One can see how quite extraordinary postures of humans or animals are used in his drawings to obtain unique three-dimensional effects. Young Maciej's broader interests, in socio-economic issues, are reflected in his satirical piece written in a school exercise book, "A one-act comic picture in verse: Under the Russians life was better, or a dream of Żolibórz", inspired by the galloping inflation in Poland at that time and the resulting social dissatisfaction [3]. In 1928, Maciej Nowicki enrolled at the Faculty of Architecture, Warsaw Technical University, from which he graduated in 1936. Both the teaching staff and the student body of that time formed a unique community. The faculty was a curious mix of individualities who had arrived in the capital of the newly reborn Polish state from France, Russia, Germany and Austria, representing different trends and diverse views on architecture, while the young people, as Nowicki's fellow students, had returned also from various sites bringing their own significant experience. During his studies, a significant impact on the shaping of Maciej Nowicki's views was exerted by Professor Rudolf Świerczyński. Nowicki later became the professor's assistant, collaborating with him on, among other projects, the design of the Bank of National Economy (BGK) in Warsaw. Professor Świerczyński stood out among the architects of his generation with his very practical approach to architectural design. Logical composition and transparent spatial arrangements went, in his case, hand in hand with a certain boldness of ideas and reaching far into the future. Very well known professor's dark room enabled him to reach incredible concentration on the task at hand and work out the smallest details of the design, so that all that remained to do was to put it down on paper. The principle of "design by subtraction" applied by the professor, i.e. of getting rid of the non-essential, is discernible in Maciej Nowicki's further work. Nowicki, however, did not only consciously absorb what was valuable artistically, but also increasingly proved himself to be an outstanding graphic artist. It was in this field during his studies at the Faculty of Architecture at Warsaw Technical University that – working mostly with Stanisława Sandecka, a friend from college and later his wife (married in 1938) – he won wide acclaim. Their posters were recognised as part of the work of the contemporary artistic avant-garde and his wonderful mastery of the synthetic language of drawing broadened the range of his architectural draughtsmanship.

artystą grafikiem. To właśnie w tej dziedzinie podczas swoich studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej zdobył szerokie uznanie, pracując głównie ze Stanisławą Sandecką, swoją szkolną przyjaciółką, a następnie żoną (którą poślubił w 1938 r.). Ich plakaty były rozpoznawane jako część działalności ówczesnej awangardy artystycznej, natomiast jego niezwykle mistrzostwo syntetycznej kreski poszerzyło zakres jego rysunku architektonicznego.

Początki kariery

Maciej Nowicki rozpoczął karierę architekta, będąc studentem, kiedy zaprojektował i wybudował dom swoich rodziców w Warszawie. Było to zadanie zamierzone przez jego ojca jako rodzaj zachęty dla syna – do tej pory odnoszącego sukcesy w sferze sztuki graficznej – w celu zaangażowania go w techniczny aspekt pracy architekta. Były to wczesne lata trzydzieste, okres fascynacji architektonicznymi koncepcjami młodego Le Corbusiera i rzeczywiście dom jego rodziców stanowi architektoniczne wdrożenie tych idei przez młodego studenta architektury. Doskonale płaska prostokątna fasada pozbawiona okien wychodzi na ulicę (niestety obecnie oszpecona istniejącą przybudówką na parterze). Interesującym faktem jest, że Nowicki nie poddał się w pełni wpływowi Le Corbusiera, pomimo – lub być może w wyniku – krótkiego stażu, który odbył w biurze wielkiego Corbu, ale skłaniał się bardziej w stronę stylu architektonicznego A. Perreta. Pracą dyplomową Nowickiego kończącą jego okres formacji jako architekta był projekt siedziby Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP) wykonany pod kierunkiem prof. Rudolfa Świerczyńskiego, oddany w 1936 r.

Osiągnięcia architektoniczne, zazwyczaj mierzone liczbą zrealizowanych projektów, w przypadku Nowickiego nie są raczej widoczne w Polsce. Wynika to z faktu, że jego kariera zaczęła się na krótko przed wybuchem II wojny światowej, pozbawiając go możliwości wykonywania zawodu, natomiast po zakończeniu wojny udział Nowickiego w odbudowie Warszawy sprowadzał się do wizjonerskich planów i projektów, które nigdy nie doczekały się realizacji. Rozwój myśli architektonicznej Nowickiego jest dostrzegalny w jego pracach konkursowych, np. projekcie meczetu w Warszawie (1936, III miejsce) opracowanym wspólnie ze Stanisławą Sandecką, budynku, który miał służyć jako główna siedziba władz wojewódzkich Łodzi (1938, II miejsce) przygotowanym wspólnie z Romanem Sołtyńskim, budynku uzdrowiskowym w Druskiennikach (obecnie na Litwie, 1938, I miejsce) zaprojektowanym ze Stanisławą Sandecką oraz polskim pawilonie na wystawę World Expo w Nowym Jorku (1938) przygotowanym we współpracy z Janem Bogusławskim. Wśród jego zrealizowanych przedwojennych budynków w Polsce można wymienić schronisko turystyczne w Augustowie (1938 wraz z S. Nowicką i W. Stokowskim) oraz Centrum Wychowania Fizycznego w Warszawie ukończone po wojnie (1939, wspólnie ze Zbigniewem Karpińskim). Będąc architektem, Nowicki nie wyrzekł się sztuki graficznej, czego przykładem może być doskonały układ gra-

Beginning of the career

Nowicki began his career as an architect while still a student, with the design and building of his parents' home in Warsaw. This assignment was intended by his father as a kind of encouragement for his son – so far successful in the sphere of graphic art – to get involved in the technical side of an architect's work. The time is the early nineteen-thirties, a period of fascination with the architectural ideas of young Le Corbusier, and indeed his parents' house is an architecture student's implementation of those ideas. A perfectly flat rectangular windowless facade faces the street (now sadly spoiled by the addition on the ground floor). What is interesting is that Nowicki did not yield fully to Le Corbusier's influence, despite – or perhaps as a result of – his brief internship at the Great Corbu's bureau, but tended more towards the architectural style of A. Perret. Nowicki's diploma project, a design of the seat for the Polish Architects' Association (SARP), under the supervision of Prof. Rudolf Świerczyński and submitted in 1936, closes his formative period as an architect.

An architect's achievement, usually measured in terms of implemented designs, is not in Nowicki's case much in evidence in Poland. This is due to the fact that soon after he embarked on his career World War II broke out, depriving him of the possibility to practise his profession, while after the war Nowicki's share in the reconstruction of Warsaw boiled down to visionary plans and designs which were never implemented. The development of Nowicki's architectural way of thinking is visible in his competition entries, such as the one for a mosque in Warsaw (1936, 3rd Prize) designed jointly with Stanisława Sandecką, a building that was to serve as headquarters for the Łódź provincial authorities (1938, 2nd Prize), developed jointly with Roman Sołtyński, the spa building in Druskininkai (now in Lithuania, 1938, 1st Prize) designed jointly with Stanisława Sandecką or the Polish pavilion for the World Expo in New York (1938), co-designed with Jan Bogusławski. His pre-war buildings in Poland include the Tourist Hostel in Augustów (1938, with S. Nowicka and W. Stokowski) and the Centre of Physical Education in Warsaw which was completed after the war (1939, co-designed with Zbigniew Karpiński). After becoming an architect Nowicki did not renounce graphic art, as evidenced, for example, by the excellent graphic layout and illustrations which he designed with Stanisława Sandecką to accompany the Elegance Pavilion at the International Art and Technology Exhibition in Paris in 1937 that appeared in the Warsaw periodical "Arkady" (11–12/1937). Close to Nowicki's artistic soul was the work on designing trade-fair exhibition stalls and shop interiors, of which the "Telimena" shop in Warsaw, the first "fashion boutique" in Poland, a posh retail establishment with a unique atmosphere of art, would be the most characteristic [4].

After the outbreak of the war in 1939 (in which Nowicki participated as an officer with anti-aircraft artillery), and in the difficult years of occupation, this type of work was to be almost the only opportunity for him to deve-

ficzny wraz z ilustracjami, który zaprojektował wspólnie ze Stanisławą Sandecką do artykułu na temat Pawilonu Elegancji na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Technologii w Paryżu w 1936 r., a który opublikowano w warszawskim czasopiśmie „Arkady” (11–12/1937). Bliskie artystycznej duszy Nowickiego były prace przy projektowaniu stoisk wystawienniczych na targach oraz wnętrz sklepów, z których najbardziej charakterystycznym był sklep „Telimena” w Warszawie, pierwszy „modny butik” w Polsce, ekskluzywny sklep posiadający unikatową artystyczną atmosferę [4].

Po wybuchu wojny w 1939 r. (w której Nowicki brał udział jako oficer artylerii przeciwlotniczej) i w trudnych czasach okupacji ten rodzaj działalności był dla niego nieomal jedyną szansą rozwoju i weryfikacji swoich architektonicznych wizji. W okresie tym zaprojektował, między innymi, ogródek kawiarni „Latona” przy ulicy Nowy Świat dla słynnej warszawskiej firmy cukierniczej Blikle, kawiarnię „Pluton” oraz inne miejsca tego rodzaju z charakterystycznym dla zespołu małżeńskiego Nowickich dekokiem. W okupowanej przez nazistów Warszawie, gdzie zniesiono wszelkie wolności obywatelskie, wyłonił się nielegalny podziemny ruch przeciwstawiający się niszczeniu polskiej kultury. Był on również widoczny w dziedzinie architektury, na przykład w ogłaszanych konkursach architektonicznych. Nowicki brał w nich udział, współpracując w tym czasie (1941–1944) ze Stefanem Putowskim, np. przy projekcie kościoła w Prandocinie, gdzie wykorzystano nowoczesną konstrukcję typu grzybkowego. Ten sam rodzaj nowoczesnej konstrukcji zaproponował dla kaplicy zaprojektowanej dla Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Laskach – niewybudowanej – gdzie przebywał podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r. jako oficer łącznikowy Armii Krajowej. Nowicki był także nauczycielem w oficjalnie funkcjonującej budowlanej szkole zawodowej, która pomimo zakazu niemieckich władz okupacyjnych, w praktyce rozszerzała swoją dozwoloną podstawową działalność, zapewniając młodym ludziom większy zakres wiedzy, włącznie z architekturą. Uczył także na tajnych kompletach na podziemnym Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz w Prywatnej Żeńskiej Szkole Rysunku Technicznego w Budownictwie (jest to nazwa renomowanej przedwojennej Żeńskiej Szkoły Architektury, która została zmieniona podczas okupacji).

W powojennej Warszawie

Po wojnie cały pomysł na nowe centrum Warszawy nabierał kształtów w 1945 r. w studio Nowickiego w Wilanowie, czasami określanym mianem „pracowni dyskusyjnej”. Pomysł ten odważnie sięgał w przyszłość. Zaproponowano w nim studium planu urbanistycznego centrum miasta i jego celem było stworzenie elastycznego programu zabudowy modułowej z biurami i sklepami w zrujnowanym centrum stolicy. Obszar ten, obejmujący 231 ha, centralnie ulokowany ponad doliną Wisły na wzniesieniu, oferował możliwość nadania miastu nowej panoramy. Nowicki sprawdził wiele możliwych kombinacji elementów wertykalnych, próbując uniknąć zastoso-

lop and verify his architectural visions. In that period, he designed, among others, the “Latona” café garden at the back of Nowy Świat Street for Warsaw’s well-known confectionery firm Blikle, the “Pluton” café and other places of that kind, all with a decor characteristic of the Nowicki husband-and-wife team. In Nazi-occupied Warsaw, where all civic freedoms were suppressed, an illegal underground movement emerged to oppose the destruction of Polish culture. It was also in evidence in the field of architecture, where for example architectural competitions were announced. Nowicki took part in them, collaborating at that time (1941–1944) with Stefan Putowski, e.g. on the design of a church in Prandocin, where progressive umbrella type structure was used. The same type of progressive structure he proposed for his chapel designed for the Centre of Blind Children in Laski – never built – where he spent time during the Warsaw Uprising in 1944 as liaison officer of the Polish Home Army. Nowicki taught also at the officially functioning vocational School of Building Trades which, despite the Nazi authorities’ strict ban, in practice sought to go beyond the permitted rudimentary skills and provide young people with a wider scope of knowledge, including architecture. He also taught clandestine classes at the underground Faculty of Architecture at Warsaw Technical University, closed down by the Germans, and also at the Private Female School of Technical Drawing for the Construction Industry (as the renowned pre-war Women’s School of Architecture was renamed during the occupation).

In the post-war Warsaw

The whole idea for his Warsaw’s city centre took shape after the war in 1945 in Nowicki’s Wilanów studio, sometimes described as a “discussion studio”, and it reached boldly into the future. This work was a study of the city centre’s urban plan and its objective was to create a flexible programme of modular developments with office and shopping areas in the ruined centre of Warsaw. This area of 231 hectares, centrally located and elevated above the Vistula River valley by the height of the Warsaw slope, offered a chance to give the city a new skyline. Nowicki examined many possible groupings of vertical elements, trying to avoid a rigid pattern. For example, he grouped a set of standard high-rise office buildings so that when seen from a distance they would form a single silhouette, to be perceived individually at closer range. Individual characteristics of the buildings ceased to be important in this case, while social amenity buildings, such as a theatre or a church, played the role of individual accents. What should be emphasized about this plan is a global view of the city as a great spatial phenomenon and the attempt at modelling it from an atypical perspective, not tried before, i.e. from the vantage point of the southern bend of the Vistula. Thence, from the proposed new bridge, a vast prospect would open up on the Warsaw slope with a wide-open amphitheatre and new buildings of the Parliament inscribed into it, with the silhouettes of new skyscrapers of downtown Warsaw outlined beyond. One has to mention that in the Parliament building to cover it he proposed –

wania sztywnego wzoru. Na przykład, pogrupował zbiór standardowych biurowców wysokościowych tak, aby widziane z pewnej odległości tworzyły jedną sylwetkę, a dopiero z bliska mogły być dostrzegane oddzielnie. W tym przypadku indywidualne cechy charakterystyczne budynków przestawały być istotne, podczas gdy budynki użyteczności publicznej, takie jak teatr czy kościół, odgrywały rolę indywidualnych akcentów. W tym planie należy podkreślić globalny widok miasta jako wielkiego zjawiska przestrzennego oraz próbę modelowania miasta z perspektywy atypowej, niestosowanej wcześniej, tzn. z punktu widokowego południowego zakola Wisły. Stąd, z proponowanego nowego mostu otwierała się rozległa perspektywa na wzniesienie Warszawy z szeroko otwartym amfiteatrem i wpisanymi weń nowymi budynkami Parlamentu z sylwetkami nowych wieżowców śródmieścia zarysowanymi w oddali. Należy też nadmienić, że jako pokrycie dachowe Parlamentu zaproponował – we współpracy ze słynnym polskim inżynierem profesorem S. Hempel – także nową konstrukcję w kształcie koła rowerowego [5].

Nowicki nie zniechęcał się smutną rzeczywistością powojennych miesięcy. Nie wahał się zaproponować usunięcia istniejących ruin i wprowadzenia całkowicie nowego sposobu budowy miasta z wolno stojącymi budynkami jako „jedynej logicznej nowoczesnej formy”¹. Nie negował kulturowej wartości zachowanych fragmentów starych budowli i rozmyślnie włączył je do nowego układu centralnej przestrzeni miasta. Poszukiwał nowych dróg w architektonicznych rozwiązaniach. Nowy rodzaj biurowca został zaprojektowany na planie zwartym z wygodnym centralnym układem komunikacyjnym. Budynek był wznoszony z prefabrykowanych elementów, które dostarczano na plac budowy z miejsca ich produkcji. W tej metodzie budowlanej ważną rolę odgrywa tzw. zasada wtórnego szkieletu konstrukcji, tj. wypełnianie szkieletu konstrukcji o większej skali szkieletem z prefabrykowanych elementów o mniejszej skali. Wypełnianie lekkiego szkieletu ściany zewnętrznej zróżnicowanej w kolorze, fakturze i rytmie fasady w zasadzie zapewnia nieograniczoną różnorodność wizualnych form połączonych z każdym funkcjonalnym modulem. Powstała również koncepcja stref dla pieszych oraz pasaży handlowych usytuowanych na dwóch poziomach ze względu na wartość gruntu w centrum miasta. Grube warstwy gruzu, które zostały po wojnie, utworzyły nowy poziom ulic, który był wyższy o 2,5–3 m od poziomu pierwotnego. Niewielkie roboty ziemne umożliwiły uzyskanie interesującego układu terenu pod względem funkcjonalnym i wizualnym. To z kolei stworzyło możliwość bezkolizyjnych rozwiązań ruchu ulicznego, oddzielając przepływ pieszych od ruchu pojazdów i zastosowanie tzw. zasady dwóch partnerów istotnej dla miejskich sklepów i usług. Należy pamiętać, że wszystkie te propozycje zostały sformułowane na długo przed przebudową zniszczonego przez wojnę Coventry, gdzie takie rozwiązanie zostało zastosowane.

with cooperation of the famous Polish structural engineer prof. S. Hempel – also a new bicycle wheel-like structure [5].

Nowicki was not put off by the sad truth of the post-war months. He did not hesitate to propose that the ruins of what remained be removed and an entirely new way of constructing a city, with stand-alone buildings as “the only logical modern form”¹ be introduced. He did not deny the cultural value of the preserved fragments of old buildings and deliberately included them in the new arrangement of the central urban space. He looked for new roads in architectural solutions. A new type of office building was designed on a compact plan, with a convenient central layout of communication. The building would be constructed of prefabricated elements, manufactured elsewhere before being brought to the building site. In this building method an important role is played by the so-called secondary framework principle, i.e. of filling the larger-scale frame construction with a smaller-scale framework of prefabricated elements. The filling of the light outer-wall frame, variable in colour and texture and the facade’s rhythm, provides in principle for an unlimited variety of visual forms connected with each functional module. There also appeared the concept of pedestrian precincts and shopping arcades solved on two levels, given the value of land in the city centre. The thick layers of debris left by the war made for differences of 2.5–3 m above the former street levels. With little additional earthwork it was possible to obtain a functionally and visually interesting arrangement of the terrain. This created the possibility of collision-free traffic solutions separating flows of pedestrians from motor traffic, and the so-called principle of two partners, significant for urban shopping and services. One must remember that all this was proposed long before the rebuilding of war-damaged Coventry, where such a solution was applied.

In the USA

At the end of 1945 Nowicki went to the US as a cultural adviser to the Polish diplomatic mission, and then, as a consultant on behalf of Poland, participated in the UN Board of Design Consultants working on the UN Headquarters building in New York. Nowicki, not yet forty at the time and without any major achievements in the form of buildings based on his designs, found himself among ten members of a group consulting W. Harrison’s project alongside such individualities as Le Corbusier, Oscar Niemeyer and Sven Markelius (Fig. 1). Although it is difficult to talk about his strong impact on the architecture of the erected building, the fact remains that he is remembered by members of the team designing it – world architects of the highest rank – as a resourceful mediator in the inevitable clashes of opinions, tactfully reducing the tensions with his observations and fascinating sketches, visual arguments that came in the wake of his words. The leading

¹ M. Nowicki, *Opis pracy urbanistycznej na temat śródmieścia Warszawy*, rękopis w archiwum Muzeum Warszawy.

¹ M. Nowicki, *Description of the Urban Planning Work on the Centre of Warsaw*, manuscript in the archives of the Museum of Warsaw.

W USA

Pod koniec 1945 r. Nowicki wyjechał do USA jako doradca kulturalny w polskiej misji dyplomatycznej, a następnie jako konsultant z ramienia Polski uczestniczył w pracach Komisji Konsultantów ds. Projektów ONZ nad budynkiem siedziby głównej ONZ w Nowym Jorku. Nowicki, który nie miał jeszcze 40 lat i żadnych znaczących osiągnięć w postaci budynków powstałych według jego projektów, znalazł się w gronie 10 członków grupy pracującej nad projektem W. Harrisona wraz z takimi wybitnymi osobami, jak Le Corbusier, Oscar Niemeyer czy Sven Markelius (il. 1). Chociaż trudno mówić o jego dużym wpływie na architekturę wznoszonego budynku, pozostaje faktem, że jest on wymieniany przez członków zespołu – światowych architektów najwyższej rangi – jako pomysłowy mediator w nieuniknionych sporach wynikających z różnic w opiniach, w sposób taktowny łagodzący napięcia swoimi spostrzeżeniami i fascynującymi szkicami oraz wizualnymi argumentami potwierdzającymi jego słowa. Dziesięć lat później wiodący amerykański krytyk architektury Lewis Mumford napisał: *Zaledwie kilka lat później Nowicki miał pokazać, w swoich szkicach budynku Parlamentu w Chandigarh, tę jakość wyobraźni, której zabrakło w projekcie całego ONZ* [6].

Przebywając w tym czasie w Nowym Jorku Nowicki osobiście zorganizował szeroko komentowaną wystawę „Warszawa wciąż żywa”, wskazując na doniosłość takiej ekspozycji na amerykańskiej ziemi. Wykorzystał również swoje doświadczenia pedagogiczne w Polsce. Początkowo pracował dorywczo jako nauczyciel w renomowanej nowojorskiej szkole architektury w Pratt Institute (1947–1948), a następnie w 1948 r. – zarekomendowany przez wspomnianego Lewisa Mumforda – w Szkole Projektowania State College w Raleigh w Karolinie Północnej, gdy Nowiccy zdecydowali się pozostać w USA.

Nowicki nie mógł żyć bez projektowania, ale prawo do wykonywania tego zawodu w USA było ściśle regulowane przepisami. Dlatego też – nie mając uprawnień do projektowania – podejmował współpracę z różnymi amerykańskimi architektami. Jest więc współtwórcą oryginalnych projektów centrów handlowych: nowego typu supermarketu w Kalifornii (1948) z dachem zawieszonym jedynie na czterech masztach i nawet bardziej fascynującego projektu z racji swojej lokalizacji w Columbus Circle w Nowym Jorku (1948) firmowanego przez C.S. Steina. Bardzo ważną dla obu partnerów była współpraca Nowickiego z Eero Saarinenem. Cytowany już Lewis Mumford napisał w jednym z wydań „Architectural Record”: *Fakt, że szkice piórkami w projekcie Brandeis są wykonane w niewątpliwie czarującym stylu Nowickiego, nie oznacza, że był to jego jedyny wkład, podobnie jak projekt Museum and the State Fair Arena w Raleigh wskazujący na to, że wykonał je Nowicki* [7].

Następnym architektem, z którym współpracował Nowicki, był William Henley Deitrick. Dzięki niemu mógł się zaangażować w szerszą działalność projektową w Raleigh. Wspólnie poszukiwali całkowicie nowatorskiego rozwiązania dla hali wystawowej w Raleigh – zgodnie z życzeniami swoich klientów. Słynne Parableum –

US architecture critic, Lewis Mumford, wrote ten years later: *But in a few years, Nowicki was to indicate, in his sketches for the Parliament Building at Chandigarh, the quality of imagination that was lacking in the design for the entire U.N.* [6].

While in New York at that time, Nowicki personally arranged the much talked about exhibition “Warsaw is still alive”, recognizing the importance of such an exposition on American soil. He also made use of his teaching experience in Poland. Initially, he taught on a casual basis at New York’s renowned school of architecture at the Pratt Institute (1947–1948), and then, in 1948, when the Nowickis, decided to remain in the US – recommended by Lewis Mumford – at the School of Design at North Carolina State College in Raleigh, N.C.

Nowicki could not live without designing, but access to the profession was strictly regulated in the US. He therefore cooperated with different American architects. Thus he is co-author of original designs of shopping centres: a new type of supermarket in California (1948) with its roof suspended on only four masts, and an even more fascinating one due to its location in Columbus Circle in New York (1948), endorsed by C.S. Stein. Very important for both partners was Nowicki’s collaboration with Eero Saarinen. Lewis Mumford, already quoted above, writes in one of the issues of “Architectural Record”: *The fact that the pen and ink sketches of the Brandeis project are unmistakable in Nowicki’s charming idiom does not indicate that they were his solitary contribution, in the sense that his original design for the Museum and the State Fair Arena in Raleigh show that Nowicki had produced these designs* [7].

The next architect he cooperated with was William Henley Deitrick, who made it possible for him to engage in broader design activity in Raleigh. Together they looked for a completely novel solution, which was in accordance with their clients’ wishes, of an exhibition hall in Raleigh. The famous Parableum – a name proposed by a faculty member of the University in Raleigh and later widely adopted (currently the object was officially



Il. 1. Maciej Nowicki (pierwszy od prawej) z grupą architektów pracujących przy budowie siedziby głównej ONZ w Nowym Jorku (źródło: United Nations Photo Library – photo NICA 67357)

Fig. 1. Maciej Nowicki (first on the right side) with a group of architects working on the UN building in New York (source: United Nations Photo Library – photo NICA 67357)



Il. 2. Parabeolum (Dorton Arena) M. Nowickiego w Raleigh: a) widok z zewnątrz, b) wewnątrz (fot. T. Barucki)

Fig. 2. Nowicki's Parabeolum (Dorton Arena) in Raleigh: a) external view, b) inside view (photo by T. Barucki)

nazwa zaproponowana przez pracownika naukowego Uniwersytetu w Raleigh, a następnie powszechnie przyjęta (obecnie obiekt został oficjalnie nazwany Dorton Arena) – w zasadzie miało pełnić przyziemną funkcję pawilonu do oceny inwentarza żywego na terenie miejskiego placu targowego. Potrzeba przebudowy tego terenu pojawiła się wczesną jesienią 1949 r. Powołano komisję, która miała zająć się pracami nad ogólnym planem zagospodarowania, projektem miejsc dla widzów oraz hali – proponowanej jako amfiteatr – do pokazów bydła. Nieoczekiwanie ten ostatni element miał wkrótce trafić na karty historii światowej architektury. Jego bezprecedensowa forma, czytelny system konstrukcyjny i minimalne wykorzystanie architektonicznych środków wyrazu zaskakuje każdego odwiedzającego. Właśnie w tym znaczeniu jest to kwintesencja twórczej osobowości Nowickiego. Kompozycja obiektu oparta jest na dwóch olbrzymich parabolicznych łukach żelbetonowych (stąd nazwa hali – Parabeolum), o płaszczyznach pochylonych w przeciwnych kierunkach. Łuki te przecinają się, a ich rzuty poziome zachodzą na siebie wzajemnie. Pomędzy nimi na stalowych linach zawieszony jest dach ponad wielką jednoprzestrzenną areną (il. 2).

Idea konstrukcji rozciąganych była znana od czasów pawilonów targowych w Niżnym Nowogrodzie zaprojektowanych przez Władimira Szuchowa w 1895 r., jednak w Raleigh została ona zastosowana w zupełnie nowy sposób. Istotą tego innowacyjnego rozwiązania jest całkowite odejście od ustalonego klasycznego wzorca: kolumn i architrawy, w formie słupów podpierających układ belek, który w całej historii architektury symbolizował prostopadłe przenoszenie ciężaru budynku na powierzchnię ziemi. Dzisiaj, gdy przyglądamy się na przykład fascynującym konstrukcjom Santiago Calatravy, musimy pamiętać, że to właśnie Nowicki zrobił pierwszy krok w tym kierunku. Zainteresowanie profesjonalistów na całym świecie propozycjami polskiego architekta było olbrzymie². War-

named Dorton Arena) – was intended to serve the basically down-to-earth role of a livestock-judging pavillion in the city's trade-fair area. The need to rebuild the area arose in the early autumn of 1949. The commission was set up, to develop the overall layout plan, the design of stands for spectators, and of a hall – suggested as an amphitheatre – for the display of cattle. This last item, unexpectedly, was soon to find itself on the pages of the history of world architecture. It really strikes the observer with its unprecedented design, the transparency of its construction and minimal use of architectural means of expression. And in this sense it is the quintessence of Nowicki's creative personality. Its composition is based on two huge reinforced-concrete parabolic arches (hence the name of the hall – Parabeolum) whose planes are inclined in opposite directions. These arches intersect, and their horizontal projections overlap each other. Between them a roof is suspended on steel cables over a huge mono-space arena (Fig. 2).

The idea of tensile structures was known since the fair pavilions in Niznyj Novgorod designed by Vladimir Shukhov in 1895, but in Raleigh it was used in a completely new way. The essence of this innovative solution is a complete break with the established classical columns-and-architrave arrangement, in the form of pillars supporting a system of beams, that throughout the history of architecture symbolised a perpendicular transfer of the weight of a building onto the earth's surface. When we look today, for example, at fascinating structures of Santiago Calatrava we have to remember that the first step in this direction was taken by M. Nowicki. The professional world's interest in Nowicki's proposals was huge². Worth noting is the captivating effect of the Parabeolum's interior – presented in publications less frequently than its external view – which testifies to its creator's victory over the law of gravity. The hall's roof seems to soar in the air unsupported, for the fully glazed walls clearly indicate that they do not hold up the roof. This is particularly interesting when juxtaposed

² Niemiecki pionier i lider w tej dziedzinie Frei Otto powiedział mi, że przyjechał do USA specjalnie w celu spotkania się z M. Nowickim. Po wylądowaniu w Nowym Jorku poinformowano go o jego śmierci.

² The German leader and pioneer in this field, Frei Otto, told me that he specially went to the US to meet M. Nowicki. On landing in New York he received the information about Nowicki's death.

to podkreślić urzekający efekt wnętrza Parabeleum – prezentowanego w publikacjach rzadziej niż jego wygląd zewnętrzny – świadczący o zwycięstwie jego twórcy nad prawem powszechnego ciężenia. Dach wydaje się unosić w powietrzu bez podparcia, gdyż w pełni przeszklone ściany wyraźnie sugerują, iż go nie podtrzymują. Jest to szczególnie interesujące w zestawieniu z często wyrażaną przez Nowickiego opinią, że istotą architektury i inżynierii lądowej jest nieustająca walka człowieka z prawem grawitacji.

Nowicki nie ujrzał pełnej realizacji swojego projektu. Parabeleum zostało wzniesione już po jego tragicznej śmierci. Współprojektanci tego obiektu, wyżej wymieniony William Henley Deitrick oraz inżynier konstruktor Fred Severud, dołożyli wszelkich starań, aby ostateczna forma hali odpowiadała jak najbardziej wizji ich zmarłego kolegi. Ukończona w 1953 r. Arena otrzymała nagrodę AIA (American Institute of Architects – Amerykańskiego Instytutu Architektów) za najlepsze dzieło architektoniczne tego roku, natomiast w 1972 r. została wpisana do krajowego rejestru miejsc historycznych ze względu jej doniosłe znaczenie dla architektury. Pomogło to w zachowaniu jej podstawowych wartości, gdy z biegiem czasu jej funkcja zaczęła się zmieniać. Zaprojektowana jako pawilon do oceny inwentarza żywego, hala ta zaczęła być wykorzystywana również do wielu masowych imprez, włącznie z takimi, które wymagały przyciemnionego wnętrza. W 1975 r. hala utraciła swoją pierwotną funkcję, która została przejęta przez inny nowo wzniesiony budynek, i poddano ją pewnym adaptacjom. Fakt, że jej architektura była chroniona przez prawo, pomógł zachować jej formę, a zakres renowacji został ograniczony do wyposażenia technicznego i instalacji. Przeszklenie hali zastąpiono znacznie ciemniejszym szkłem, ograniczając penetrację światła do wnętrza do jedynie 14%. Obecnie jest to hala wielofunkcyjna, co z pewnością nie działa na korzyść innowacyjnego pomysłu Nowickiego. Dopiero po jego śmierci w światowej architekturze zaczęły pojawiać się hale zaprojektowane w ten sposób³. W roku 2010 z okazji setnej rocznicy jego urodzin podjęto inicjatywę, aby wpisać Parabeleum na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Chandigarh

Ostatnim dziełem Nowickiego był projekt dla nowego miasta stołecznego Chandigarh (po jego przedwczesnej śmierci był on kontynuowany przez Le Corbusiera). W ogólnym zarysie koncepcje tych dwóch architektów na temat podstawowego układu miasta przejawiają znaczące podobieństwa. Nowicki pracował nad tym projektem w zespole wraz z Albertem Mayerem i Henleyem Whittlesseyem, jednakże architekci ci jednoznacznie podkreślają wiodącą rolę Nowickiego w opracowywaniu planu.

with Nowicki's frequently expressed opinion that the essence of architecture and civil engineering was man's relentless struggle with the law of gravity.

Nowicki did not live to see the implementation of his design. The Parabeleum was erected after his tragic death. Its co-designers, the above mentioned architect William Henley Deitrick and structural engineer Fred Severud, made every effort to ensure that the final form of the hall corresponded most closely to their late colleague's vision. Completed in 1953, the Arena received the AIA (American Institute of Architects) award for the best work of architecture in that year, and in 1972 it was listed in the National Register of Historic Places for its architectural significance. This helped to preserve its core values when time began to change its role. Designed as a livestock-judging pavilion, it began to be used also for many other mass events, including those that required its interior to be darkened. In 1975 the hall lost its primary role, which was taken over by another brand-new building, and was subjected to some adaptation. The fact that its architecture was protected by law helped to preserve its form, and the scope of renovation was limited to technical equipment and installations. The hall's glazing was replaced with much darker glass, restricting the penetration of light into the interior to only 14%. Today it is a multi-purpose hall, which no doubt works in favour of Nowicki's innovative idea. It was only after his death that halls designed in this way began to appear in world architecture³. In 2010, on the occasion of the centenary of his birth, the initiative was taken to enter the Arena onto the UNESCO World Heritage List.

Chandigarh

Nowicki's final work was a project for the new capital city of Chandigarh, which was, after his untimely death, developed by Le Corbusier. In their general disposition, the concepts of the two architects for the basic arrangement of the city reveal significant similarities. Nowicki worked on this project as part of a team together with Albert Mayer and Henley Whittlessey, but these co-designers unambiguously underlined Nowicki's leading role in the development of the project. The design of Chandigarh gave Nowicki the opportunity to work on a much larger scale than he had previously addressed. Even though a few initial concepts, including among others, proposals for housing and a bazaar, had been developed by Mayer's office, Nowicki quickly took the initiative and assumed responsibility for the whole project. The goal was to establish principles for the formation of the city and standards for the further development of the design. Based on the resulting Master Plan, a team of specialists designated by the Indian government would generate further detailed projects and carry out the actual construction.

³ W projekcie Parabeleum M. Nowicki po raz pierwszy wprowadził w dachu dwukrzywiwnowo zagięty układ cięgien. Zapoczątkowało to powstawanie obiektów o dachach wiszących, a – dzięki twórcemu rozwinięciu tej koncepcji przez Freia Otto – umożliwiło również pojawienie się konstrukcji membranowych z wiotkich tkanin.

³ In the design of Parabeleum M. Nowicki introduced for the first time in the roof doubly-curved system of cables. This gave rise to the construction of objects with hanging roofs, and – thanks to the creative development of this idea by Frei Otto – has enabled the emergence of membrane structures made of soft fabrics.

Projekt Chandigarh otworzył przed Nowickim możliwość pracy na znacznie większą skalę niż wcześniej. Mimo że kilka wstępnych koncepcji, np. propozycje budowy mieszkań i bazarów, zostało opracowanych przez biuro Mayera, Nowicki szybko przejął inicjatywę i stał się odpowiedzialny za całość. Celem było ustalenie zasad tworzenia miasta i standardów dalszego opracowywania projektu. W oparciu o przygotowany plan ogólny, zespół specjalistów wyznaczonych przez rząd Indii miał zająć się dalszymi szczegółami projektów i realizacją samej budowy.

Już wiosną 1950 r., przebywając wciąż w Raleigh w Karolinie Północnej, Nowicki opracował wiele wstępnych szkiców, takich jak Capitol Complex, centrum handlowego, stacji kolejowej, a także osiedli mieszkaniowych wraz z bazarami. Pod koniec czerwca Nowicki i Mayer polecili do Indii, gdzie jedynie dowiedzieli się, że nikt nie zapoznał się z materiałami, które zostały przesłane wcześniej, i że nie poczyniono żadnych przygotowań do dalszej pracy nad projektem. Wręcz przeciwnie, spotkali się ze sprzeciwami wobec pomysłu zbudowania nowej stolicy Pendżabu. W celu przezwyciężenia negatywnego stosunku do projektu podjęto decyzję sporządzenia i przedłożenia projektu typowego osiedla mieszkaniowego – czynnik generujący planu Mayera – tzw. superosiedla w pełni wyposażonego w obiekty takie jak szkoły, place zabaw, centra handlowe i tym podobne. Stanowiło to próbę nadania formy najbardziej istotnemu motywowi projektu z punktu widzenia potrzeb społecznych. Uczyniono to w nadziei, że o ile zostanie pozytywnie przyjęty, mógłby stać się on pierwszym krokiem w tworzeniu całego miasta. Nowicki wziął to zadanie na siebie i pozostał w Indiach w Shimla.

Indie były szansą dla Nowickiego do zestawienia swoich własnych doświadczeń z nowym środowiskiem i inną kulturą. Właśnie w takich warunkach możemy dostrzec, że jednym z najbardziej charakterystycznych i cennych aspektów jego osobowości była zdolność harmonijnej asymilacji nawet w najbardziej nieznanym środowisku. Wiele jego szkiców ukazuje poszukiwanie rozwiązania, które byłoby najwłaściwsze dla danego miejsca. W artykule *On Exactitude and Flexibility (O dokładności i elastyczności)*, jak również podczas swoich wykładów powtarzał wielokrotnie: *Wydaje mi się, że zależy to od stałego wysiłku podchodzenia do każdego problemu ze świadomością, że nie ma jedyne sposobu jego rozwiązania. „Art [sic!] una – species mille”. Ten okrzyk bitewny renesansu powinien być powtarzany nieustannie* [8].

W szkicach Nowickiego pomysł kompozycji ogólnego planu miasta jest widoczny w rysunku układu żyłek liścia. Ma to doprowadzić do uświadomienia organiczności kompozycji, szczególnego związku z przyrodą, co – niezależnie od analogicznych zainteresowań architekturą danego okresu – w specyficznych warunkach mentalności indyjskiej wzbogaconej tysiącletnimi kulturą mogłoby mieć istotne znaczenie. W porównaniu z oryginalnymi szkicami wykonanymi przez Nowickiego w Stanach Zjednoczonych można tu wyczuć wyraźne zmiany wynikające z pogłębiania się jego wiedzy o środowisku naturalnym. Rozległe niziny z pozostałościami starej wsi i ośnieżonymi górami w tle były miejscem, na którym miało być

As early as in the spring of 1950, while still in Raleigh, North Carolina, Nowicki generated many preliminary sketches for the Capitol Complex, shopping centre, train station, and housing estates together with bazaars. By the end of June, Nowicki and Mayer flew to India only to find that no one there had familiarized themselves with any of the materials that had been sent earlier and that no preparations had been made for further design work. On the contrary, they encountered opposition to the idea of building a new capital for Punjab. To overcome this negative attitude towards the project, the decision was made to draw up and present a project for a typical housing block, the generating factor of the Mayer plan, the so-called superblock, fully equipped with facilities such as schools, playgrounds, shopping centres, and so forth. This was an attempt to give form to the project's most significant theme from the point of view of social needs, in the hope that, if positively received, it could become the first step in the construction of the entire city. Nowicki took this task upon himself and remained in India, in Shimla.

India was an opportunity for Nowicki to compare his own experiences with a new environment and different culture. It is in these conditions that one of the most characteristic and valuable aspects of his personality – the ability to assimilate harmoniously in even the most unfamiliar environment – becomes clear. His many sketches represent a search for a solution most appropriate to the place. He noted in an article in *On Exactitude and Flexibility* and often repeated in his lectures: *It seems to me that it depends on the constant effort of approaching every problem with the consciousness that there is no single way of solving it. “Art [sic!] una – species mille”. This battle cry of the Renaissance should be repeated again and again* [8].

In Nowicki's sketches, the idea for the composition of the general layout of the city is evident in the drawing of the veining of a leaf. This is supposed to bring to consciousness the boundedness of the composition, a particular connection with nature, which – independent of analogous interests in the architecture of the time – in the specific conditions of the Indian mentality, enriched by millennia of culture, could have had important meaning. In relation to the original sketches made by Nowicki in the United States, one can sense clear changes arising from him having learned about the environment. Vast lowlands with the remains of an old village and snow-capped mountains visible beyond were the place and background on which the new city was to be built. The “veining” represented arterial streets dividing the city into residential sectors, the superblocks. The main mid-vein of the leaf with a strip of greenery leads to the centre of power, the Capitol Complex.

In one of the first sketches for the Capitol one can feel arguments and suggestions reminiscent of Nowicki's unused contribution to the design of the UN headquarters where the enormous office tower of the UN Secretariat building overpowered the main element of the complex, the General Assembly Hall. In Chandigarh, Nowicki proposed the opposite configuration in which

zbudowane nowe miasto. „Układ żyłek” odzwierciedlał główne ulice dzielące miasto na sektory mieszkalne, superosiedla. Główna środkowa żyłka liścia z pasem zieleni prowadzi do ośrodka władzy – Capitol Complex.

Na jednym z pierwszych rysunków przedstawiających Capitol można wyczuć argumenty i sugestie przypominające niewykorzystany wkład Nowickiego do projektu siedziby głównej ONZ, gdzie olbrzymi biurowiec budynku Sekretariatu ONZ przytłaczał główny element kompleksu – budynek Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W Chandigarh Nowicki zaproponował przeciwną konfigurację, w której paraboliczna kopuła Parlamentu dominuje nad horyzontalnymi budynkami administracyjnymi, a cały kompleks przybiera formę zwartej prostoliniowego bloku. Szeroka rampa wjazdowa ponad rzeką łączy Capitol Complex z miastem jako przedłużenie wcześniej wspomnianego pasa zieleni. Rampa ta wznosząca się w kierunku Capitolu dodatkowo wzmacnia monumentalny charakter całej kompozycji.

Ostatni alternatywny rysunek Nowickiego posiada inne rozwiązanie wyznaczające dwie osie poprzeczne jako kompozycje Capitol Complex. Jedna oś prowadzi z miasta poprzez centrum do siedziby gubernatora; druga – prostopadła do pierwszej – łączy budynki Sekretariatu i Sądu Najwyższego. Budynek Parlamentu, usytuowany na centralnym placu w miejscu skrzyżowania tych osi, staje się głównym elementem całości kompleksu.

Superosiedle zaprojektowane przez Nowickiego podczas jego pobytu w Indiach zostało oznaczone w planie ogólnym jako L-37 i przeznaczone było dla niższej rangi pracowników rządowych Pendżabu. Parcela miała 75 akrów i miała pomieścić 1175 rodzin w różnego rodzaju typach mieszkań, począwszy od jedno- i dwupiętrowych domów po małe czteropiętrowe bloki mieszkalne, czasami w klastrach biegnących wzdłuż frontu ulicy. Niektóre rozwiązania obejmowały grupy kilku domów wokół dziedzińca, który miał powiększać efektywną powierzchnię mieszkalną domów. Cechą charakterystyczną ich architektury jest zróżnicowanie fasad z osłonami przeciwsłonecznymi, jak również zastosowanie naturalnego koloru materiału, który stanowiła cegła. Nowicki starał się stworzyć poczucie różnorodności przestrzeni poprzez załamania w linii budynku, zakrzywienie ulicy i wreszcie poprzez zestawienie zamkniętych i otwartych przestrzeni.

Podziw Mayera dla siły wyrazu prac Nowickiego jest widoczny, gdy czytamy jego słowa w *Matthew's Last Eight Weeks were Spent in India (Osiem ostatnich tygodni, które Maciej spędził w Indiach)* na temat ostatniego etapu ich pracy nad projektem Chandigarh:

Spotkaliśmy się ponownie w Delhi sześć tygodni później, 22 sierpnia. Przyniósł ze sobą swoje rysunki, był to wspaniały pokaz, pełen ducha... ilustrujący nowe możliwości domu minimalnego i jego podziału na różne zamknięte połączone i otwarte wzorce. Byłem zdumiony ogromną liczbą prac Macieja, które wykonał praktycznie sam, oraz przepływającym przez nie strumieniem wyobraźni, tak jakby praca i myślenie odbywały się zupełnie bez pośpiechu, w sposób niezakłócony przez inne komplikacje tej sytuacji [9].

the parabolic dome of the Parliament dominates above the horizontal administration buildings, the entire complex taking the figure of a compact rectilinear block. A wide entry ramp over the river connects the Capitol Complex to the city as an extension of the previously mentioned green spine. This ramp rising up in the direction of the Capitol additionally reinforces the monumentality of the entire composition.

Nowicki's last alternative sketch has a different solution establishing two cross axes as the composition of the Capitol Complex. One axis leads from the city through its centre to the Governor's compound; the other – perpendicular to the first – links the buildings of the Secretariat and the High Court. The Parliament building, placed in the central plaza at the point where these axes cross, becomes the main focus of the whole complex.

The superblock designed by Nowicki during his stay in India was marked in the Master Plan as L-37 and was designated for lower-level employees of the Punjabi government. Its site measured 75 acres and was intended to accommodate 1,175 families with various housing types ranging from one- and two-storey houses to small four-storey apartment blocks, sometimes in clusters closely following the street front. Some solutions involved groupings of a few houses around a courtyard which served to enlarge the effective living space of the residences. Characteristic of their architecture is the differentiation of facades with sun-shading devices and also the use of the natural colour of the material, which was brick. Nowicki tried to create the feeling of variety of spaces through breaks in the building line, by curving the street, and finally by a juxtaposition of enclosed and open spaces.

Mayer's admiration for the forcefulness of Nowicki's work is evident when he wrote in *Matthew's Last Eight Weeks were Spent in India* about the final phase of their work on the Chandigarh project:

We met again in Delhi six weeks later, on August 22. He brought along his drawings, and a fine show they made, full of spirit... illustrating new possibilities of the minimal house and its grouping into varying close coupled and open patterns. What amazed me was the sheer quantity of work Matthew had produced practically single-handed and the flow of imagination through it all, as though the work and thinking had been quite unhurried, quite undistracted by the other complications of the situation [9].

The Indian authorities, fascinated by Nowicki's projects, working method and personality, asked him to take over the direction of the construction of Chandigarh, offering him a post in the rank of minister. Nowicki accepted, although first he had to return to Raleigh in order to put his affairs there in order. He informed his mother of this in his last letter to her. It is highly likely that she received this letter – according to the postal stamp, the date of arrival in Warsaw was August 28, 1950 – a few days before the TWA Constellation plane with 55 passengers on board crashed in the African desert approximately 100 km of Cairo in the morning of the last day of August 1950 (Fig. 3). None of the passengers survived. It was then the most tragic air catastrophe in the history of aviation and only 14 bodies could be identified.

Władze indyjskie, zafascynowane projektami Nowickiego, jego metodami pracy i osobowością, poprosiły go o przejęcie prac budowlanych przy Chandigarh, oferując mu posadę w randze ministra. Nowicki zgodził się, ale musiał najpierw wrócić do Raleigh, aby uporządkować tam wszystkie swoje sprawy. Poinformował o tym matkę w ostatnim liście napisanym do niej. Jest bardzo prawdopodobne, że otrzymała ten list – według znaczka pocztowego datą przybycia listu do Warszawy był 28 sierpnia 1950 r. – na kilka dni przed tym, jak samolot linii lotniczych TWA Constellation z 55 pasażerami na pokładzie rozbił się na pustyni w Afryce około 100 km od Kairu rankiem ostatniego dnia sierpnia 1950 r. (il. 3). Żaden z pasażerów nie przeżył. Była to wtedy najtragiczniejsza katastrofa powietrzna w historii lotnictwa i jedynie 14 ciał zostało zidentyfikowanych.

Uwagi końcowe

Jedynie symboliczny wygrawerowany napis na grobowcu jego rodziców na warszawskim cmentarzu Wawrzyszewskim łączy go z ziemią, która była mu tak droga. Jak napisał swojej matce – gdzieś w okolicach Rzymu – podczas lotu do Indii, gdzie miało wkrótce powstać jego kolejne architektoniczne arcydzieło: *Teraz, kiedy lecę, jestem chyba bliżej Polski, niż kiedykolwiek byłem od wielu lat. Mam jakieś dziwne poczucie bliskości* [10].

Tłumaczenie
Bogusław Setkowicz



Il. 3. Katastrofa lotnicza pod Kairem, w której zginął M. Nowicki (31.08.1950) (źródło: <http://aviation-safety.net/photos/displayphoto.php?id=19500831-0&vnr=1&kind=C>)

Fig. 3. Air crash near Cairo in which M. Nowicki was killed (31.08.1950) (source: <http://aviation-safety.net/photos/displayphoto.php?id=19500831-0&vnr=1&kind=C>)

Final remarks

Only the symbolic engraving on his parents' tomb in Warsaw's Wawrzyszew cemetery connects him with the soil that was so dear to him. As he wrote to his mother – somewhere in the vicinity of Rome – on his flight to India, where his next architectural masterpiece was about to be built: *Now, as I am flying, I must be closer to Poland than I ever have been for many years. I have a strange sense of closeness* [10].

Bibliografia/References

- [1] Barucki T., *Maciej Nowicki Polen–USA–Indien*, [w:] *Catalogue of exposition in „Architektur im Ringturm”*, Vienna 2012.
- [2] Barucki T., *Maciej Nowicki*, Arkady, Warszawa 1980.
- [3] Nowicki M., *Wszystkie pisma*, [w:] *Catalogue of exposition in „Architektur im Ringturm”*, Vienna 2012.
- [4] Urbańska M.A., *Maciej Nowicki humanista, wizjoner architektury – osobowość twórcza na tle epoki*, rozprawa doktorska, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1999.
- [5] Barucki T., *Maciej Nowicki. Projekt*, No. 3, Warszawa 1976, 40–45.
- [6] Mumford L., *The Life, the Teaching and the Architecture of Matthew Nowicki*, p. 3: *His Architectural Achievement*, „Architectural Record” 1954, No. 8, 169–178.
- [7] Mumford L., *The Life, the Teaching and the Architecture of Matthew Nowicki*, p. 1, „Architectural Record” 1954, No. 6, 139–148.
- [8] Mumford L., *The Life, the Teaching and the Architecture of Matthew Nowicki*, p. 2: *Matthew Nowicki as an Educator*, „Architectural Record” 1954, No. 7, 128–135.
- [9] Mumford L., *The Life, the Teaching and the Architecture of Matthew Nowicki*, p. 4: *Nowicki's Work in India*, „Architectural Record” 1954, No. 9, 153–159.
- [10] Barucki T., *Matthew Nowicki Poland–USA–India*, Salix Alba, Warszawa 2010.

Podziękowanie

Tekst niniejszy jest skróconą i poprawioną wersją książki Tadeusza Baruckiego *Matthew Nowicki: Poland–USA–India* z angielskim tłumaczeniem Stefana Sikory, wydanej przez „Salix alba” w Warszawie w 2010 r.

Acknowledgement

This text is a shortened and revised version of Tadeusz Barucki's book *Matthew Nowicki: Poland–USA–India* with English translation by Stefan Sikora, published by „Salix alba” in Warsaw 2010.

Streszczenie

Praca niniejsza przedstawia pokrótce życie i pracę Macieja Nowickiego – przedwcześnie zmarłego, jednego z najbardziej wizjonerskich architektów XX w. Był jednym z niewielu architektów, których jeden rysunek dokonał rewolucji w projektowaniu i umożliwił powstanie całkowicie nowej dziedziny w przemyśle budowlanym. Jego najbardziej twórczy okres przypadł na lata po zakończeniu drugiej wojny światowej. Był jednym z projektantów odbudowy Warszawy. Został wysłany przez rząd do Nowego Jorku jako przedstawiciel Polski przy projekcie siedziby głównej ONZ. Następnie jego szkic projektu hali w Raleigh „otworzył drzwi” konstrukcjom

membranowym. Nowe miasto Chandigarh miało być kolejnym jego dziełem, jednak tragiczna katastrofa lotnicza w Egipcie zakończyła jego błyskotliwą karierę.

Słowa kluczowe: Maciej Nowicki, architektura XX w., Chandigarh, Parboleum, Dorton Arena

Abstract

This paper presents briefly the life and work of Maciej Nowicki – prematurely deceased, one of the most visionary architects of the 20th century. He was one of the few architects who's one drawing has made a revolution in design and made possible the emergence of an entirely new field of construction industry. His most creative period occurred in the years after World War II. He was one of the designers of the rebuilding of Warsaw. He was sent by the government to New York as a representative of Poland in the design of the United Nations headquarters. Then, his sketch of the design of the hall in Raleigh "opened the door" for the appearance of membrane structures. The new city of Chandigarh was next step on his architectural way, but the tragic air accident in Egypt ended his brilliant career.

Key words: Maciej Nowicki, 20th century architecture, Chandigarh, Parboleum, Dorton Arena